

# Kajetanowicz i Baran po Rajdzie Barum

Data publikacji: 31.08.2014 20:29

Tegoroczna edycja Rajdu Barum pokazała swoje niezwykle wymagające oblicze. Prawie 250 kilometrów rywalizacji na oesach na wschodnich Morawach przyniosło wiele nieoczekiwanych zwrotów akcji. Dla debiutującego w czeskiej rundzie mistrzostw Europy Kajetana Kajetanowicza było to kolejne cenne doświadczenie. Załoga LOTOS Rally Team osiągnęła metę na szóstym miejscu, jako druga ekipa spoza Czech.

□

Rywalizacja trwała do ostatniego odcinka specjalnego, a o trudności imprezy świadczy fakt, że po pokonaniu prawie 250 km oesowych różnica na mecie między 4 a 6 miejscem wyniosła zaledwie 1,6 sek. Zwyciężył po raz kolejny Vaclav Pech, drugie miejsce zajął Sepp Wiegand, a trzecie Tomas Kostka.

***- To dobre rozpoczęcie drugiej części sezonu. Kończą się wakacje, zabraliśmy się do nauki i odrabiamy lekcje. Przed każdym - szczególnie nowym dla nas - rajdem mamy wrażenie, że ten nadchodzący jest najtrudniejszy. Nawiązywaliśmy walkę zarówno z miejscowymi, a także fabrycznymi kierowcami, a po rajdzie nasza pozycja w mistrzostwach Europy jest zadowalająca. Zawsze możemy coś poprawić i z pewnością do tego sprowadza się nasz udział w tegorocznych rundach FIA ERC. Cały zespół pracował bardzo dobrze, za co wielkie dzięki. Mnóstwo kibiców z Polski spowodowało, że czułem się jak w ojczyźnie. Już za dwa tygodnie lecimy na Cypr. Zmiana środowiska, temperatur, nawierzchni, otoczenia to kolejne wyzwania, które serwują nam mistrzostwa Europy.*** - podsumowuje Kajetan Kajetanowicz

(red)